Mościcki Henryk.
Warszawa.
Aleje Ujazdowskie 30 m. 8.

Numer pojedyńczy 30 f.

Rok 1. Białystok, wtorek 22 lipca 1919 roku. Nr 8[illegible].

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Prenumerata z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc	Mr.	7.
na 2 miesiące	„	13.
na 3 „	„	18.
na 6 „	„	35.
na 12 „	„	70.

Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58. Administracja otwarta w godz. 10-3 i 5-7.
Redaktor przyjmuje w godz. 5-7 wiecz.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się. Rękopisy bez zastrzeżenia honorar. uważane są za bezpłatne.

Cena ogłoszeń:
1 wiersz petitu lub jego miejsce:
przed tekstem -- Mr. 2.
za tekstem -- „ 1.
w tekście -- „ 4.
O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze Mr. 1, każdy następny wiersz 50 fen.

Pismo niezależne, wychodzi codziennie rano, prócz dni poświątecznych.

KINO-TEATR „APOLLO"

DZIŚ!
Serja „Br. PATHE" w Paryżu
STREFA ŚMIERCI
O wzruszającej treści dramat w 5 aktach z udziałem uroczej panny BARBANT.

½ kilometra francuskiego humoru!!
MAKS LINDER
występuje w 2 akt. komedji.
Maks lekarzem mimo woli.

Główny Urząd Zaopatrywania Armji
(Warszawa Przejazd 10)
potrzebuje siana dobrze prasowanego, jedynie z łąk gruntowych, z dostawą natychmiastową lub późniejszą aż do wiosny 1920 r.
Oferty od ziemian, towarzystw i spółek rolniczych przyjmuje
Sekcja Żywnościowa Urzędu.

Do Wiadomości członkiń „Koła Polek".
Dziś, o godzinie 6-ej po południu w lokalu „koła polek" (Warszzwska 13) odbędzie się zebranie w sprawie urządzenia zabawy w Ogrodzie ks. Józefa Poniatowskiego na rzecz rannych żołnierzy.

BRONISŁAW GRUSZKIEWICZ
P. Adwok. Przysięgł.
z WARSZAWY
zamieszkał w Białymstoku, ul. Kupiecka, dom Nr. 1 W-go Puchalskiego.

W osadzie Starosielce
— jest do wydzierżawienia 25 ogrodów owocowych, —
własność obywateli, pozostających jeszcze w Rosji.
Pieniądze wyręczone z dzierżawy będą użyte na odbudowę szkoły i kościoła.
ZGŁASZAĆ SIĘ DO 25 LIPCA na stację STAROSIELCE do ZAWIADOWCY STACJI.

LOKAL niedaleko centrum miasta,
na parterze, z 4, ewentualnie z 7 nawet lub 8, pokoi składający się,
potrzebny od 1 sierpnia lub zaraz.
Bliższe szczegóły w redakcji „Dziennika Białostockiego".—

Jedyny polski opatentowany ręczny aparat do gaszenia ognia
„DELFIN"
Wytwórnia w Warszawie: Dr. LUDWIG ZIELIŃSKI Al. Jerozolimskie 37, tel. 53—62.

Dokoła budżetu.

Sejm dwa posiedzenia poświęcił omawianiu spraw wniesionego przez ministra Karpińskiego budżetu; debata ogólna jednak bynajmniej nie jest jeszcze wyczerpana. Zanosi się przeciwnie na długie jeszcze obrady, co skłoniło marszałka do ograniczenia przemówień do pół godziny, a konwent senjorów do przesunięcia terminu wakacji letnich do 26 b. m. Czy nie okaże się potrzeba dalszych zarządzeń, powiedzą dni najbliższe w sejmie.

Dziś to jedno tylko można powiedzieć o budżecie państwa polskiego, że zakończymy rok bieżący z ogromnym deficytem. Nawet w przybliżeniu powiedzieć trudno, w jakich on wyrazi się cyfrach. Preliminarz ministra skarbu mówi coprawda o 750 miljonach niedoboru, nie wchodzą w to jednakże ani wydatki ministerstwa wojny, gołosłownie określono na 1250 milj., ani niedobory w Galicji i Wielkopolsce, wreszcie długi Austrji i Rosji, które częściowo odnośnie do Galicji i Królestwa przyjąć musimy.

Gdy więc trudno operować ścisłemi cyframi w deficycie, trudniej jeszcze wystawić sobie dochód, który choć w części pokryć ma niedobór państwa polskiego. Zależny on jest zarówno od umiejętnej gospodarki państwowej, od podatków i monopolów, jak i od całego ekonomicznego położenia kraju.

Na usprawiedliwienie, chociażby częściowe, rządu polskiego powiedzieć można, że podając tak ogólny tylko zarys gospodarki państwowej, nie miał on ani danych co do granic Rzeczypospolitej, ani nie mógł przewidzieć rozwoju akcji wojennej, ani nie umiał wyrazić cyfrowo danych, które wynikną z powodu zmiany waluty, stanowiska finansowego Polski w Europie i utworzenia warsztatu wewnętrznego pracy w kraju.

Nie można jednak oszczędzić równocześnie rządowi a z nim ministrowi skarbu poważnych zarzutów co do niejasności i nieścisłości budżetu w ramach tych, jakie mu nakreślono. Niektóre cyfry też budzą zastanowienie a inne wprost oburzenie, n.p. fakt, że na policję i żandarmerję wykazuje preliminarz 120 miljonów, a na oświatę tylko 52. W tych wydatkach na organa bezpieczeństwa mieści się coprawda także ostwiona milicja ludowa (32 milj.), ale mimo to wydawać mamy na szkoły daleko mniej, niż na stróżów i straże, co wydaje się przecież zawstydzającem. Gdyby przynajmniej wzamian za to było w kraju bezpiecznie i przestali grasować bandyci, złodzieje i paskarze! Gdyby.

To też przez dwa dni debat sejmowych rząd i minister skarbu nasłuchali się dużo nieprzyjemnych rzeczy. Szkoda tylko, że w tej po części conajmniej uzasadnionej krytyce, przebijała znów nuta polityczna, że zwłaszcza poseł Daszyński przy całym szeregu trafnych spostrzeżeń i uwag, winę całą za niepowodzenie finansów Polski zwalić chciał na — Komitet Narodowy w Paryżu, na prawicę i przemysłowców, a zapomniał o świętujących na koszt ministerstwa robót publicznych ro-

KINO-TEATR „MODERN“

DZIŚ! Znakomita DZIŚ!

MARJA WIDAL

w 5-ciu aktow. dramacie z życia słynnej śpiewaczki rosyjskiej

„Wiera Panina“

oprócz działu kinematograficznego

PIEKARZ I POETA

wyk. p. REDEN i p. ZONER

Solowe występy p. REDENOWEJ i p. ZONERA.

Wkrótce benefis REDENOWEJ.

bolszewikach, o strajkach, o terorach, o zaniku wszelkiego patrjotyzmu w masach ludowych.

Jeżeli w końcu wzywał do zaniechania walk partyjnych i złośliwych nastrojów wszechwładnie panujących w sejmie, to zapomniał że w niemałej mierze sam się do nich przyznał.

Koniec końców wiemy to jedno, że finanse państwa polskiego znajdują się w złym stanie i że w takich warunkach na kredyt zagranicą liczyć nie możemy. Jeżeli usuniemy z tego ponurego obrazu wszystkie te cienie, które rzucają na niego wyżej wskazane warunki zewnętrzne, pozostanie jeszcze sporo barw ciemnych, których szukać musimy u siebie. Aby je usunąć nie wystarczy wykonać planu reorganizacji gabinetu tak jak podają go prawicowcy lub lewicowcy. Nam potrzeba przeciwnie silnego bezpartyjnego rządu, któryby nie politykował, lecz energicznie prowadził budowę kraju, któryby umiał prawdziwie objąć władzę w Polsce i nauczył naród pracować. Nie zrobi tego sam, bez współudziału i poparcia sejmu.

Zły stan finansów państwa po[illegible] ponosi winę na równi sejm[illegible]dem, uchwalając i wotując [illegible] pytając się, ile to wszystko kosztować będzie. Czy sejm będzie to umiał sobie uprzytomnić w swym całokształcie i zdobyć się na wspólną, ponadpartyjną akcję? Czy w końcu roku bieżącego Polska będzie miała 30 miljonów mk. czy złotych długu, a więc 1000 mk. na głowę a 5000 mk. na rodzinę, jak przepowiada p. Daszyński? Czy Polska pod względem finansowym spadnie na poziom Turcji albo i z tej ciężkiej operacji wyjdzie zwycięzką?

Oto pytania, które dziś powinny być codzienną troską i pobudką każdego polaka!

T. J.

Walki z bolszewikami.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 21 lipca 1919 r.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Walki zacięte na całym froncie bolszewickim trwają w dalszym ciągu. Szczególnie ciężkie walki na zachód i północ od Raduszkowic.

Wszystkie usilowania wroga do przerwania naszych linji zostały odparte dzięki energji dowodów i waleczności naszych dzielnych oddziałów.

FRONT POLESKI.

Bez zmiany.

FRONT GALICYJSKO-WOŁYŃSKI.

W Galicji Wschodniej sytuacja bez zmiany. Liczba jeńców, wziętych przy oczyszczaniu, naszych było wzrosła o 496.

Na Wołyniu na wschód od Maniewicz na linji Horynica ożywiona obustronna działalność wywiadowcza.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

TELEGRAMY.

Sejm.

WARSZAWA. 21/7 (Tel. własny). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejm zatwierdził szereg wniosków komisji oświatowej w sprawie szkół.

Sejm zatwierdził dekret, uchylający zarządzenia byłych władz okupacyjnych w zakresie sądownictwa.

Sejm zatwierdził jednomyślnie wniosek Komisji oświatowej w sprawie wprowadzenia języka polskiego, jako wykładowego w 2 gimnazjum we Lwowie, w którym językiem wykładowym był język niemiecki.

Sejm zatwierdził wniosek, aby przy ministerjum przemysłu i handlu utworzono komisje przemysłową - handlową i rękodzielniczą.

Posłowie z grupy piastowców wnieśli interpelację do ministra spraw zagranicznych w sprawie gwałtów, jakich dopuszczają się czesi na Spiżu, Orawie i na granicy Podkarpacia, gdzie dopuszczają się mordów bez żadnej przyczyny.

Czesi dotarli do Morskiego Oka, gdzie w starciu jegen żołnierz polski został zabity a kilku rannych.

Interpelanci zapytują: Co minister zamierza uczynić, aby krzywdy były wynagrodzone i aby czesi byli wyparci z ziem polskich.

Grupa posłów ludowo-narodowa wninsła interpelację w sprawie uwolnienia południowej Suwalszczyzny od najazdu.

Podano wniosek, aby rząd niezwłocznie polecił uwolnić południową Suwalszczyznę od najazdu przy użyciu sił zbrojnych i aby jak najenergiczniej zaprotestował na konferencji pokojowej przeciw naruszeniu przez niemców warunków rozejmu.—

oraz aby w sposób przyjacielski zażądał od Litwy, aby w Suwalszczyznie wojska litewskie nie zajmowały dzielnic nielitewskich i aby je z nich wycofano.

Departament Wschodni.

WARSZAWA, 21—7. (Telegr. własny). Departament spraw polskich Ziem Wschodnich będzie wkrótce przeniesiony z Warszawy do Grodna.

W Warszawie pozostanie tylko jego ekspozytura.

Zaburzenia w Warszawie.

W niedzielę komuniści warszawscy zgromadzili się na woli i z rozwiniętemi czerwonemi sztandarami wyruszyli w pochodzie ku środkowi miasta.

Na ulicy Leszno zastąpiły im drogę silne oddziały policji.

Komuniści nie chcieli cofnąć się mimo wezwań.

Wówczas policja dała salwę w powietrze. Komuniści odpowiedzieli strzałami z rewolwerów i zranili kilku policjantów—poczem ich rozproszono.

Rezygnacja Niemiec.

POZNAN 21-1 (PAT). „Post“ donosi: Aby uniknąć zajść z powodu wycofania wojsk niemieckich z terytorjów, odstąpionych Polsce, a nie zajętych jeszcze przez wojska polskie, polecono utworzyć straże obywatelskie, złożone z polaków i niemców.

Śląsk Górny.

BERLIN 21-1 (PAT). Posłowie centrowi wystąpili na Sejmie pruskim z wnioskiem, w którym przedstawili projekt ustawy o utworzeniu z obwodu regencji o polski j, wyłączonej z Górnego Śląska dawnego związku gmin bez prowincji i o utworzenie z niej osobnej prowincji, posiadającej wszystkie prawa, jako osobnego związku.

Nowa republika.

BERLIN 21-1 (PAT). Księstwo Birkenfeld oderwało się od Oldenburga i utworzyło osobną rerupublikę.

Francja a Rosja.

PARYŻ 21-7 (PAT). Ambasadorem francuskim w Rosji mianowano ministra rolnictwa Boreta.

Sąd okręgowy w Białymstoku.

„Monitor Polski“ w Nr. 159 z dnia 18 b. m. ogłasza następujące Rozporządzenia Rady Ministrów w przedmiocie utworzenia Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Na zasadzie art. 3-go dekretu z dnia 7-go lutego 1919 r. poz. 170 Dz. Pr., Rada Ministrów postanawia:

1) Utworzyć z dniem 1 sierpnia 1919 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku, który należeć będzie do okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

2) Do właściwości terytorjalnej Sądu Okręgowego w Białymstoku zaliczyć powiaty — białostocki, bielski i sokólski b. gub. Grodzieńskiej.

3) Ustanowić następujący skład tego sądu: Prezes, Wiceprezes, 7-iu sędziów okręgowych i 10-ciu sędziów śledczych, Prokurator, 3-ch Podprokuratorów. 4-ch sekretarzy, 10-u podsekretarzy, 1 skarbnik, 1 rachmistrz, 1 archiwista, 21 kancelistów, 6 djetarjuszów, 8 woźnych sądowych przy sądzie okręgowym, 6 woźnych, 8 gońców, 24 sędziów pokoju, 24 sekretarzy sądów pokoju, 24 kancelistów przy sądach pokoju, 6 djetarjuszy przy sądach pokoju, 1 pisarz hipoteczny przy sądzie okręgowym w Białymstoku, 1 aplikant według kat. VIII, jeden aplikant według kat. IX i jeden aplikant kat. X-ej.

Prezydent Ministrów:
w z.
(—) S. Wojciechowski.

Minister Sprawiedliwości:
(—) Supiński.

Warszawa, dn. 12 lipca 1919 r.

Komisja administracyjna Sejmu uchwaliła projekt utworzenia 5 województw między innemi i białostockiego.

Drukarnia bolszewicka.

W Łodzi przy ul. Piotrkowskiej wykryto drukarnię bolszewicką Samuela Weisborta. Znaleziono nałożoną na maszynie proklamację, podpisaną przez komitet wykonawczy rad robotniczych, występującą w skandaliczny sposób przeciw rządowi polskiemu, sejmowi i wojsku polskiemu, oraz przeciw akcji wojennej przeciw Rosji bolszewickiej. Odezwa nawołuje do strajku w dniu 20 i 21 b.m. na znak zolidaryzowania się z bolszewikami rosyjskimi, pruskimi i węgierskimi, tudzież do urządzania demonstracji i pochodów publicznych.

Podczas rewizji znaleziono wiele kompromitujących dokumentów oraz przeszkodzono zniszczeniu ich, gdyż na widok wkraczającej policji Weisbort chciał papiery spalić.

Aresztowano na razie właściciela przedsiębiorstwa S. Weisborta, drukarnię zaś opieczętowano. Spodziewać się należy dalszych aresztowań i sensacyjnych odkryć.

Z Wilna.

— W Wilnie aresztowano działacza białoruskiego pedagoga Hryba. Znaleziono przy nim 25000 rubli pieniędzy społecznych.

W Grodnie.

— W Grodnie utworzono Związek urzędników państwowych. Zarząd tworzą pp. Zdziarski (prezes), Nitosławski, Cyczik, Dąbrowa i Kułagowski.

Białorusini w Grodnie.

Na posiedzeniu Centralnej Białoruskiej rady grodzieńskiej uznano za bardzo potrzebne:

1) Zwrócić się do Naczelnika Państwa Polskiego—Piłsudskiego z deklaracją, wyrażającą pewność Białoruskiego Narodu w tem, że Polskie Państwo obok siebie będzie podtrzymywało budownictwo Białoruskiej państwowości;

2) prosić Wodza Naczelnego Państwa Polskiego (Gławu Polskaj Dzierżawy) obronić Białoruś od aneksjonistycznych planów, z czyjej by strony one nie wychodziły;

3) dopomódz w oswobodzeniu i zjednoczeniu wszystkich białoruskich ziem w jedną całość.

Handel ze Skandynawją

W dniu 8-ym lipca 1919 roku powstała i rozpoczęła czynności „Polsko-Skandynawska Izba Handlowa". Celem Izby jako instytucji społecznej i działającej w bezpośrednim porozumieniu z Rządem Polskim jest dążenie do nawiązania ściślejszej łączności ekonomicznej pomiędzy Polską a krajami Skandynawskiemi: Danją, Finlandją, Norwegją i Szwecją, jak również Izba ma za zadanie ułatwić bezpośrednie stosunki handlowe pomiędzy Polską a Skandynawją przez udzielanie należytej pomocy i dostarczanie niezbędnych informacji.

Członkami Izby mogą być obywatele Polski, Danji, Finlandji, Norwegji i Szwecji, jak również instytucje zpołeczne, organizacje, przedsiębiorstwa i firmy w osobach ich prawnych przedstawicieli. Fundusze Izby stanowią członkowskie składki i opłaty za świadczenia Izby.

*

Członkami założycielami Izby są pp. Bjorklund A., Brun Stanisław, Dr. Bednarski Tadeusz, Dr. Doerman Antoni, Gerlach Emil, Gliwic Hipolit, Jałowiecki Mieczysław, Kiltynowicz Zygmunt, Kiślański Władysław, Lednicki Aleksander, Lewestam Henryk, ks. Lubomirski Stanisław, Minkiewicz Wacław, Skąpski Franciszek, Szczytt-Niemirowicz Władysław, hr. Sobański Oskar, inżynier Tomczycki Karol, hr. Tyszkiewicz Józef, Wieniawski Antoni, jak również pp. konsulowie: Danji — Elger B., Norwegji —Krzyżański B. i Szwecji—Olendzki A.

W skład Komitetu Organizacyjnego weszli pp.: Bjurklund A., Gerlach E., Gliwic H., Lednicki A., Minkiewicz W., Tomczycki K. i Wieniawski A., konsulowie państw Skandynawskich pp: Elger B., Krzyżański B. i Olendzki A. i przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu—p. Dr. Doerman Antoni.

Biuro Izby mieści się w Warszawie przy ul. Siennej № 16 i jest czynne w godzinach od 4. 30 do 7-ej wiecz.

Bolszewicy w Galicji.

Sensacyjnie brzmiące wiadomości przynosi „Goniec" z Jarosławia.

Od kilku tygodni kręcili się po powiecie jarosławskim różni agitatorzy miejscowi z Królestwa, którzy usiłowali zorganizować spisek by w czwartek 17 b. m. w kilku miastach a mianowicie w Jarosławiu, Lubaczowie i Przeworsku zorganizować republikę sowietów. Szczególnie zwrócili oni swą uwagę na Lubaczów, gdzie chcieli wnieść ferment w szeregi stacjonowanego tam pułku piechoty. Wojsko oczywiście okazało się odpornem a władze dowiedziały się w czas o wszystkiem. W wigilją wybuchu spisku aresztowano szereg agitatorów. Aresztowany został jarosławianin Michał Pyzl, przywódca rapykalnej opozycji P. P. S. w Jarosławiu i Katarzyna Mieczko, sekretarka tamtejszego związku inwalidów. Ujęto ponadto agitatora Habermana i Wilczkowa z Sosnowca. Dalsze śledztwo w toku.

Wiec P. P. S.

W sobotę na rogach wielu ulic pojawiły się plakaty, zapraszające na wiec sprawozdawczy posła Kazimierza Pużaka, członka Centralnego Komitetu P. P. S.

Wiec ten nie był zameldowany w Komisarjacie, więc też policja plakaty pozrywała.

Równocześnie w mieście zaczęły krążyć pogłoski, zapowiadające rozruchy wywrotowe na niedzielę i poniedziałek.

Kto pogłoski te puścił pierwszy, z jakiego one pochodziły źródła, nie wiadomo, bądź co bądź przecież budziły one w wielu kołach zaniepokojenie.

Być może, iż powstały one na skutek wiadomości, iż P. P. S. w Warszawie proklamuje na niedzielę i poniedziałek strajk manifestacyjny, stwierdzający łączność socjalistów polskich z socjalistami zagranicznymi, którzy za pomocą strejku w dniach 20 i 21 b. m. chciali zaprotestować przeciw rządom Kołczaka i Denikina w Rosji a więc pośrednio, aby poprzeć mordercze rządy Bronsztejna-Trockiego i innych żydowskich przodowników bolszewizmu.

Pogłoski owe skłoniły władze nasze do zarządzenia środków ostrożności.

W niedzielę z rana zameldowano w komisarjacie o wiecu... P. Komisarz udzielił więc pozwolenia na urządzenie zgromadzenia w teatrze „Palace".

Już o godz. 2 pp. do teatru zaczęli napływać zwolennicy P. P. S., oraz ciekawi... O godz. 3 teatr zapełnił się szczelnie.

Krzesła zajęli przeważnie młodzi żydzi i młode żydówki, oraz około 200 starszych chrześcjan.

Kiedy podniesiono kurtynę na scenie ujrzano za stołem prezydjum z Popławskim pośrodku.

Na przedzie sceny z prawej strony powiewał czerwony sztandar.

*

P. Pużak stanął przy sztandarze i zaczął mówić.

Rozpoczął od wezwania, aby słuchacze zachowali się spokojnie, zapowiedział, że nie dopuści nikogo do głosu w obawie, aby kto nie powiedział cóś takiego, za co policja mogłaby go aresztować.

— „Ja, jako poseł, jestem nietykalny"—mówił p. Pużak, poczem w długiej mowie rozwijał program P. P. S. w Sejmie i poza Sejmem.

Mówił o walce socjalistów w sprawie przeprowadzenia reformy rolnej, mówił dalej o tem, że fabryki których kapitaliści rozmyślnie nie chcą uruchomić, muszą być puszczone w ruch i oddane pod kontrolę robotników.

P. Pużak zapowiadał dalej, że jeszcze długo potrzeba będzie walczyć spokojnie, aby przeprowadzić zmiany we fabrykach, aby kapitalista miał tylko dochod od własnego kapitału, cały zaś zysk fabryki był rozdany personelowi pracującemu, i dodał p. poseł, że „jeżeli strona przeciwna będzie się opierała zbyt długo, walka krwawa będzie nieuniknionem następstwem".

P. Pużak zarzucał inteligencji i urzędnikom państwowym, że nie tworzą związków w celu wywalczenia sobie lepszych warunków bytu, przyczem inteligentów nazwał słusznie pracującym proletarjatem.

Burżuazję pomawiał o to, że w sobkostwie swojem nie dała nic na skarb narodowy... P. Pużak mówił także o „wyzwoleniu z niewoli narodowej".

W końcu p. Pużak zaproponował uchwalenie kilku rezolucji, a pomiędzy innemi protest przeciw traktatowi wersalskiemu (który stworzył Polskę!) oraz protest przeciwko stosunkom Polski z Rosją Kołczaka i Denikina (walczących przeciw bolszewikom).

Całej mowy p. Pużaka wysłuchano spokojnie bez oklasków, które odezwały się dopiero po jej zakończeniu i po odczytaniu rezolucji. Raz tylko jeden przerwano mowę posła socjalistycznego na początku okrzykiem „Precz z żydami".

Kiedy p. Pużak skończył mowę, na sali oznajmiono, że na dziedzińcu stoi policja i nikogo nie wypuszcza... P. Pużak oznajmił wówczas, że porozumie się z policją i wzywał do pozostania w sali.

Kiedy p. Pużak zeszedł ze sceny i na nią nie powracał, zaczęto wychodzić.

Istotnie na dziedzińcu stał kordon policyjny... Kilkanaście osób, które wyszły pierwsze, zrewidowano, poczem już wszyscy uczestnicy zgromadzenia wyszli na ulicę.

Zatrzymano tylko 35 członków b. Milicji Ludowej, którzy chcieli wyjść drzwiami tylnemi i po rozbrojeniu pod silnym konwojem wojskowym odprowadzono ich do więzienia.

Aresztowano członków Milicji Ludowej na rozkaz władz wojskowych, gdyż, jako wojskowym, nie wolno im bywać na zgromadzeniach politycznych.

*

Wszelkie środki ostrożności wojskowe i policyjne były poczynione z powodu krążących pogłosek o tem, że na zgromadzeniu znajdują się niepolscy wywrotowcy z bronią i że po zgromadzeniu miał być urządzony pochód.

Jak nas poinformowano, władze chciały w zarodku zapobiedz zajściom, któreby mogły doprowadzić do starć. Środki te zarządzono także i dlatego, że agitatorowie wywrotowców w sobotę usiłowali rozdawsi żołnierzom proklamacje rewolucyjne.

*

Cały wieczór niedzielny minął spokojnie.

Po godz. 11 wieczorem na ulicach krążyły patrole wojskowe.

Z prasy.

Z rozporządzenia władz nałożono areszt na № 3—4 czasopisma „Nowe Społeczeństwo". Przeciw redaktorowi wytoczono proces z art. 129 K. K.

Nałożono areszt na № 29 „Chłopskiej Doli" za artykuł p. t. „Krwawe zajścia w Warszawie". Redaktora pociągnięto do odpowiedzialności sądowej z art. 154 i 269 K. K.

Również nałożono areszt na № 2—3 czasopisma „Ruch Zawodowy" za obrazę, art. 128 i 129 K. K.

—m—

Żydzi u p. Osmołowskiego.

Ze sprawzdania prasy żargonowej o pobycie deputacji żydowskiej, złożonej z posła Grunbauma i rabina wileńskiego, Rubinsteina, u komisarza generalnego Litwy dowiadujemy się między innemi, że p. Osmołowski obiecał pozwolić kowisji żydowzkiej na odwiedzanie obozów koncentracyjnych, w których przebywają żydzi. Dalej obiecał pozwolić żydom w Wilnie handlować w niedzielę. Deputacja wstawiła się także, ale już bezskutecznie, za aresztowanymi w Lidzie, a należącymi do organizacji bolszewickiej, studentem Freiwussem z Białegostoku, i 3 gimnazistami żydowskimi.

Z miasta

KALENDARZYK.

Dzisiaj: Marji Magdaleny, Platona.

Jutro: Apolinarego, Teofila.

Dla robotników.

Sprzedaż znaczka oraz zabawa w ogrodzie Ks. Józefa urządzone w niedzielę przez chrześcijański związek robotników, udały się doskonale.

Zabawie sprzyjały pogoda i życzliwość białostoczan dla robotników polskich, pozbawionych pracy.

Bawiono się bardzo dobrze a bawiono by się jeszcze lepiej, gdyby przed zabawą skropiono dobrze chodniki w ogrodzie.

Tumany drobnego pyłu, unoszące się w ogrodzie. nie są pożądane w czasach chorób zakaźnych.

Zniana lokalu.

Wczoraj wydział aprowizacyjny miejski przenósł się do drugiego budynku do lokalów, w których mieściła się komenda żandarmerji białostockiej.

Zgromadzenie Ch. Z. K

Chrześcijańskie Zrzeszznie Kupców zwołuje na 24 b. m. (czwartek) w lokalu Centralnego Komitetu Narodowego o godz. 7 wiecz. pierwsze organizacyjne zgromadzenie udziałowców nowo powstającego w Białymstoku zrzeszenia kupców chrześcjan.

Dowodzić koniecznej potrzeby podobnego zrzeszenia, jego ogromnego znaczenia, ekonomicznego dla naszego społeczeństwa oraz zachęcać do jaknajliczniejszego zapisywania się na listę udziłowców — chyba zbyteczne.

Niech nam Wielkopolska służy pod tym względem za wskazówkę, przykład i zachęt.

Za spekulację.

Wywiadowcy urzędu walki z lichwą i spekulacją u Kejti Kanczyk owej przy ul. Ciesielskiej № 10 po dokonanej rewizji wykryli 1100 szt. papierosów. Badana K. Kanczykowa dała wyjasnienia bardzo wykrętne. Okazało się przytem, że zajmowała się handlem tytoniem, nie posiadając patentu. Urząd skazał Kanczykowa na 50 Mk. grzywny, a w razie niezapłacenia na 2 dni aresztu.

—W mieszkaniu Abrama Kowalskiego, ul. Kupiecka 27, wywiadowcy urzędu walki z licową i spekulacją wykryli większą ilość sukna. Za przeprowadzenie handlu suknem bez posiadania odpowiednich patentów | urząd skazał A. Kowalskiego na 200 mk. grzywny lub 7—dniowy areszt.

— Izraela Rabinowicza ul, Nowy Świat № 11, za prowadzenin handlu śledziami bez posiadania odnośnego patentu skazał go na 50 mk. grzywny lub 3 dni aresztu. Sledzie skonfiskowano.

Do odebrania.

Znaleziona na ulicy Sienkiewicza wiazka kluczów jest do odebrania w Redakcji „Dziennika Białostockiego" w godzinach biurowych.

Kradzieże.

Wczoraj z 19 na 20 b. m. z piekarni Sztebe (Fabryczna 43) nieznani sprawcy skradli większą ilość chleba czarnego, bułek oraz z szufladki trochę pieniędzy poczem zbiegły beskarnie.

— Grzegorzowi Rolenderowi (Mazowiecka 40) skradziono z domu 15 ram wartości 500 mk.

Aresztowanie.

Wciągu dnia wczorajszego policja powiatowa aresztowała 5 osób.

Odwołany koncert.

Z powodu wiecu P. P. S. i zajść przed teatrem Palace głośny tenorzysta p. Orzelski musiał odwołać koncert swój, zapowiedziany w tym teatrze.

P. Orzelski wyjechał do Grodna.

Oj te ziemniaki.

Na ulicy Knyszyńskiej zebrała się gromadka mężczyzn i kobiet, w celu kupna ziemniaków od wiozących je na targ włoscian.

Niektórzy z kupujących o g. 5 do 10 rano targowali się z chłopami. chłopi zaś jak by byli zmówieni, odmawiali sprzedaży ziemniaków chrześcijanom.

Oburzyło to mieszkańców Antoniuka, i po krótkiej naradzie postanowili u pierwszego lepszego włościanina kupić ziemniaki po cenie umiarkowanej.

Nadjeżdża chłop... kobiety zatzymały konia i nuciły się do wozu...

— Co robicie kobiety — zaprotestował chłop—toć ja ziemniaki wiozę do brata... wcale nie na sprzedaż

— Was dziś setki przejechało tędy, i każdy z was wiózł to do szwagra, kuma lub swata... Dalej nie pojedziecie, Musicie nam sprzedać.

Chłop zaczął wymyślać kdpującym od bolszewików i t. d.

Jeszcze gorzej oburzyło to kupujących i... za takie obelgi rzucili się na niego i pobili, rwąc ubranie jego w strzępy . . .

Zaznaczyć muszę iż takie wypadki zdarzały się za czasów b. okupantów niemieckich. Czy one mają powtarzać się i za rządów polskich?

Czy nie pora, aby władze odnośne wniknęły głębiej w tę sprawę i rozstrzygnęły ją należycie?

NICI Szwajcarskie I-y transp. już nadszedł Mk. 25.— BAWEŁNA do cer. „ 17.50 Jedwab różnokol. „ 10.50

1000 jardowy motek kordonku do szycia „ 4.50

Poleca kantor firm zagran. Wegenko, WARSZAWA, Koszykowa 43.

Zgubiono paszport, wydany przez b. władze rosyjskie, na imię Hilarego (Ilorjona) Głembockiego.

Hotel i pokoje umeblowane, z powodu wyjazdu, są do sprzedania Staroszosowa obecnie Św. Rocha 8.

Mieszkanie do wynajęcia — 5 pokoi i kuchnia, na piętrze z elektrycznością. Tamże FORTEPJAN DO SPRZEDANIA.— Słonimska (Gogolewska) 48.—

Posady sprzedawczyni w sklepie spożywczym poszukuje młoda polka. Posiada praktykę. Oferty w adm. „Dziennika" dla „Młodej dolki".

Zgubiono paszport, wydany przez okupantów na imię MATOSZKO JANA.

Plac z ogrodem owocowym przy ul. Piasta nr. 8, sprzedam. Wiadomości na miejscu od godz. 9 do godz. 12.

OGŁOSZENIE.
Na mocy udzielonego przez Komisarjat Rządowy na powiat Białostocki zezwolenia, została otwarta
przy ul. Sienkiewicza l. 13 (daw. Wasilkowska) **w Białymstoku**
Loterja fantowa ALLEGRI
rozmaitych złotych i srebrnych rzeczy, oraz nowego złota (duble),
z dochodu której 30% przeznaczone jest na rzecz Wojsk Polskich
Wszystkie bilety wygrywają.—Cena biletu 12 marek.
Lokal otwarty od godziny 9—2 i od 4—8 wieczorem
ul. Sienkiewicza (dwniej Wasilkowska) **Nr. 13.**

PIERWSZA SZKOŁA
Lekarsko-Dentystyczna
egz. od 189 r., lekarzy dentysty
LUDWIKA SZYMAŃSKIEGO
Nagrodzona na wystawie hygjenicznej medalem.
Przyjmuje nowwstępujących ze świadectwem z ukończenia całkowitego kursu średniego zakładu naukowego.
Wiadomość i program w kancelarji szkoły bezpłatnie.

„KARPATY" Spółka z ogr. odpow. dla sprzedaży produktów olejów mineralnych
WARSZAWA, Bielańska 25. KRAKÓW, Szewcka L 4.
CENTRALNE BIURO SPRZEDAŻY
Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa Naftowego dawniej Berghejm i Mac Garvey w Gliniku Marjampolskim.
Poleca **Benzynę** motorową, automobilową, lotniczą dla pługów motorowych i innych silników spalinowych. Naftę do lamp, (naftowo-żarowych) oleje gazowe (ropę do silników). Oleje od najlżejszych wrzecionowych do najcięższych maszynowych. **Oleje** cylindrowe (specjalność dla pary przegrzanej marka H.) **Waseliny** wszelkiego rodzaju—dla celów technicznych i leczniczych. **Parafiny** wysoko krzepnące dla celów przemysłowych oraz wyrobu świec. **Smary** do wozów, rzemieni i walców.

Baczność! SKŁAD APTECZNY Baczność!
„UNION"
I. SERLIN i G. ROTENBERG (daw. Perelson).
Rynek Kościuszki (Rynkowa) 18.
Poleca: **Favol Spiesa** — płyn przeciw parchom u koni. **Maście od świerzby.**—Hebdy, Scabiu, Scabiofom. Oranski, jak również wszelkie artykuły apteczne, Mydła, Perfumerje krajowe i zagraniczne, kosmetyka i t. p. WSZYSTKO PO CENACH UMIARKOWANYCH.

ŚWIERZBĘ szybko leczy mydlana **Maść P-ra HEBDY** w słoikach na 1—3—12 osób. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. Żądać w aptekach i składach aptecznych. T-wo E. HEBDA i S-ka Warszawa, Elektoralna 18. Sprzedaż na gub. Grodzieńską J. Malinowski skł. apt. Grodno.

Wydawca: Polskie T-wo popierania prasy i czytelnictwa w Białymstoku. Drukarnia polska Bolesława Huppertca. **Za Redaktora:** Benedykt Filipowicz